

POSTANOWIENIE

Dnia 15 czerwca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

Przewodniczący sędzia Marcin Miczke (spr.)

Sędziowie sędzia Rafał Kubiak

sędzia Ewa Blumczyńska

po rozpoznaniu 15 czerwca 2021 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku M. K.

przy uczestnictwie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Szamotułach

z 18 lutego 2021 r.

sygn. akt I Ns 153/18

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w pkt 2. w ten tylko sposób, że zasądzone wynagrodzenie obniżyć do kwoty 2.564,06 zł (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt cztery złote i sześć groszy),

II. w pozostałym zakresie apelację oddalić,

III. zasądzić od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa radcowskiego w postępowaniu apelacyjnym.

Rafał Kubiak Marcin Miczke Ewa Blumczyńska

UZASADNIENIE

M. K. wniósł o ustanowienie służebności przesyłu obciążającej nieruchomości:

- stanowiącą działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą KW (...);

- stanowiącą działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą KW (...)

na rzecz uczestnika (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P., której treścią jest prowadzenie eksploatacji sieci przesyłowej należącej do uczestnika w tym prawo swobodnego dostępu i dojazdu do urządzeń przesyłowych w celu wykonywania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i remontowych oraz usuwania ewentualnych awarii sieci przesyłowej i jej rozbudowy (w ramach przestrzennych ustanowionej służebności i z minimalizacją uciążliwości dla wnioskodawcy) oraz obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia urządzeń wchodzących w skład tej sieci, a także korzystania z nieruchomości

obciążonej w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi urządzeń przesyłowych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego, oraz o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy jednorazowego wynagrodzenia tytułem ustanowienia służebności i kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik wniósł o jego oddalenie w całości i obciążenie wnioskodawcy kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego na rzecz uczestnika. Podniósł zarzut zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (ewentualnie służebności przesyłu), a na wypadek nieuwzględnienia zarzutu wniósł o przyjęcie, że wystarczającym dla posadowienia i eksploatacji sieci elektroenergetycznej napowietrznej 0,4 kV szerokość pasa służebności powinna wynosić tor przebiegu linii w rzucie na powierzchnię terenu poszerzony o 0,3 m z każdej strony.

Postanowieniem z 18 lutego 2021 r. Sąd Rejonowy w Szamotulach:

w pkt 1. ustanowił na nieruchomościach stanowiących własność wnioskodawcy M. K.:

a/ położonej w S. stanowiącej działkę gruntu nr (...) (nieruchomość zapisana w KW (...))

b/ położonej w R. stanowiących działki gruntu nr (...) (nieruchomość zapisana w KW (...))

na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P., służebność przesyłu polegającą na korzystaniu z nieruchomości obciążonej w zakresie niezbędnym do prawidłowej eksploatacji sieci przesyłowej uczestnika, w tym na prawie korzystania z nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych w postaci odcinka sieci elektroenergetycznej niskiego napięcia – napowietrznej linii kablowej wraz ze słupami, obejmującym władanie, używanie, korzystanie i pobieranie pożytków z tych urządzeń, prawo swobodnego dostępu do urządzeń dla pracowników służb eksploatacyjnych w celu usuwania drobnych awarii, wykonywania bieżących prac eksploatacyjnych i konserwacyjnych oraz wprowadzania i wyprowadzania nowych obwodów elektrycznych z urządzeń istniejących, w tym przyłączania do sieci nowych podmiotów z istniejącej infrastruktury przesyłowej w ramach przestrzennych ustanowionej służebności, przy czym przebieg służebności ustalić na obszarach oznaczonych na mapach sporządzonych przez biegłego J. M. stanowiących integralną część opinii z 27 grudnia 2019r. i zgłoszonych do zasobu geodezyjno – kartograficznego pod numerem GK. (...) (operat techniczny (...));

w pkt 2. zasądził od uczestnika (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz wnioskodawcy M. K. 4.041,16 zł (cztery tysiące czterdzieści jeden złotych szesnaście groszy) tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności opisanej powyżej w punkcie 1;

w pkt 3. kosztami postępowania obciążył uczestnika i z tego tytułu: a. zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawcy 520,00 zł (pięćset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 480,00 zł (czteryście osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego), w pkt b. nakazał ściągnąć od uczestnika na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Szamotulach 9.369,61 (dziewięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków związanych z opiniami biegłych.

Apelację złożył uczestnik postępowania, zaskarżając je w całości. Zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie:

I. prawa procesowego poprzez:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227, 231 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że z przedłożonych dokumentów nie wynika, iż dotyczą urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomości Wnioskodawców, potem na ich podstawie nie można ustalić daty wybudowania urządzeń, w sytuacji w której z przedłożonych dokumentów, tj. min. decyzja o zatwierdzeniu planu realizacyjnego z 13.01.1976 r., zestawienie montażowe zużytych materiałów wynika, że dotyczą nieruchomości w miejscowościach R. i S.,

a zatem również nieruchomości obecnie należącej do Wnioskodawców, co w konsekwencji miało wpływ na wynik postępowania poprzez nieuwzględnienie podniesionego przez Uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności,

2. naruszenie art. 234 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezastosowanie domniemania dobrej wiary po Stronie Uczestnika, którym Sąd był związany, w sytuacji w której Wnioskodawca nie obalił domniemania dobrej wiary, tym samym niezasadne przyjęcie, że Uczestnik był zły w wierze, co w konsekwencji miało wpływ na wynik postępowania poprzez nieuwzględnienie podniesionego przez Uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności,

3. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227, 230, 231 i 232 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegające w szczególności:

a) na przyjęciu, że Uczestnik jest posiadaczem służebności w złej wierze, co miało wpływ na wynik sprawy poprzez nieuwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu,

b) na nie przyjęciu za ustalone fakty wskazane w odpowiedzi na wniosek przez Uczestnika, w sytuacji w której Wnioskodawca ich nie zakwestionował

c) a fakty i twierdzenia te dotyczyły zasiedzenia służebności i przesłanek zasiedzenia

4. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227, 230 231 i 232 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. dokumentacji z której wynika, iż Uczestnik przeprowadził pełną drogę administracyjno-prawną niezbędną do pobudowania linii, a ponadto uzyskał zgodę od ówczesnego właściciela nieruchomości na posadowienie stacji i że do posadowienia linii doszło w pełni legalnie, a zatem Uczestnik był w usprawiedliwionym przekonaniu, iż przysługuje mu prawo do nieruchomości i jest posiadaczem w dobrej wierze, co w konsekwencji miało wpływ na wynik postępowania poprzez nie uwzględnienie podniesionego przez Uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności,

5. naruszenie art. 233 k.p.c. art. 227 k.p.c., art. 278 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu elektroenergetyki m.in. na okoliczność/dla wykazania faktu, iż urządzenia zostały wybudowane i podłączone pod napięcie w roku 1970 r. i 1976 r., i uznanie, że taki dowód skutkowałby objęciem przedmiotem dowodu sfery faktów a nie wiedzy specjalnej, w sytuacji w której ocena historycznych dokumentów Uczestnika i ocena wieku urządzeń przesyłowych stanowi domenę wiedzy biegłego, co w konsekwencji miało wpływ na wynik postępowania poprzez nie uwzględnienie podniesionego przez Uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu i nie zbadanie istoty sprawy

Apelujący zarzucił, że sąd nie ustalił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, to jest, że:

1. urządzenia znajdujące się na nieruchomości Wnioskodawców zostały wybudowane oraz podłączone pod napięcie najpóźniej dnia 31.12.1976 r. i dnia 31.12.1970 r.,

2. od czasu wybudowania urządzeń przebiegają przez nieruchomość w sposób niezmienny.

3. od czasu wybudowania urządzeń ma miejsce stały przesyłu energii - tj. posiadanie służebności,

4. Uczestnik i jego poprzednicy prawni dysponowali urządzeniami i nieruchomością Wnioskodawcy jak posiadacze służebności

Pozwany wskazał, że Sąd niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy uznał, że doszło do objęcia w posiadanie urządzeń przez Uczestnika bądź jego poprzednika w złej wierze.

II. prawa materialnego poprzez:

1. naruszenie art. 292 k.c., 172 k.c. w zw. z art. 176 k.c. art. 352 k.c. oraz art. 305¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuznanie, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu,
2. naruszenie art. 172 k.c. w zw. z art. 176 k.c. oraz art. 352 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. oraz 7 k.c., poprzez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie przedmiotowych przepisów, polegające na uznaniu:
 - że Uczestnik nie nabył poprzez zasiedzenie prawa służebności przesyłu, polegającej na trwałym korzystaniu z urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomościach Wnioskodawcy
 - że Uczestnik nie był w dobrej wierze uzasadnionej okolicznościami związanymi z budową urządzeń, do chwili złożenia wniosku przez wnioskodawcę i wyrażenia pierwszego sprzeciwu dotyczącego istnienia przedmiotowych urządzeń, pomimo braku zgłaszania jakichkolwiek roszczeń do momentu wszczęcia niniejszego postępowania, a nabycie nieruchomości miało miejsce z siecią,
 - że domniemania, z których Uczestnik korzysta (w tym dobrej wiary) nie mają zastosowania w niniejszej sprawie,
3. naruszenie art. 7 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzyjęcie domniemania dobrej wiary po Stronie Uczestnika, pomimo tego, że Sąd był zobowiązany do jego zastosowania,
4. naruszenie art. 305¹ k.c. oraz 305² §2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i obciążenie nieruchomości służebnością przesyłu za jednorazowym wynagrodzeniem, w sytuacji w której Uczestnik zasiedział służebność przesyłu, a zatem nie mogło dojść do jej ustanowienia za wynagrodzeniem,
5. naruszenie art. 305¹ i 305² § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i błędne przyjęcie wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności.

Uczestnik wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez oddalenie wniosku w całości i obciążenie Wnioskodawcy kosztami postępowania, w tym zasądzenie od Wnioskodawcy na rzecz Uczestnika kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, ewentualnie o zmianę zaskarżonego postanowienia przez uchylene postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, ewentualnie o zmianę postanowienia w ten sposób, iż wynagrodzenie za ustanowienie służebności wyniesie 1025 zł, nadto obciążenie Wnioskodawcy w całości kosztami postępowania za I i II instancję, w tym zasądzenie od Wnioskodawców na rzecz Uczestnika kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu apelacji uczestnik wyjaśnił szeroko, na czym, jego zdaniem, polega naruszenie przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego odnoszących do ustalenia faktów, twierdząc, że części faktów sąd niezasadnie nie ustalił, że dokonał błędnej oceny dowodów z dokumentów, nadto zarzucił naruszenie prawa materialnego dotyczącego zasiedzenia służebności. Kluczowe znaczenie mają w tym zakresie zarzuty procesowe odnoszące się do dowodów z dokumentów, z których, zdaniem apelującego, wynika, kiedy zbudowano linie i urządzenia elektroenergetyczne, kiedy oddano je do eksploatacji i kiedy rozpoczęło się dostarczanie prądu do odbiorców. Uczestnik twierdzi, że z dokumentów w postaci decyzji o zatwierdzeniu planu realizacyjnego z 13.01.1976 r., zestawienia montażowego zużytych materiałów wynika, że dotyczą nieruchomości w R. i S., a zatem również nieruchomości wnioskodawcy. Twierdzi też, że Sąd Rejonowy powinien ustalić, że urządzenia elektroenergetyczne istniejące na nieruchomościach wnioskodawcy zostały wybudowane oraz podłączone pod napięcie 31.12.1976 r. i 31.12.1970r., że od tego czasu przebiegają niezmiennie przez nieruchomości, odbywa się stały przepływ energii, a urządzeniami dysponowali uczestnik i jego poprzednicy prawni. Pobudowanie linii i stacji w tych latach potwierdziłyby biegi z dziedziny elektroenergetyki, który potrafi interpretować historyczne dokumenty z dziedziny elektroenergetyki, mógłby także obejrzeć słupy w celu ustalenia, czy widnieją na nich tabliczki z datami budowy. Uczestnik twierdzi, że przeprowadził pełną drogę organizacyjno-prawną prowadzącą do wybudowania linii, nadto uzyskał zgodę ówczesnego właściciela nieruchomości na posadowienie stacji. Według uczestnika wnioskodawca nie kwestionował twierdzeń o faktach

zmierzających do ustalenia zasiedzenia, to jest faktu i czasu pobudowania linii i stacji, przesyłu energii, przejścia posiadania urządzeń, stałości przesyłu prądu od 1970 i 1976 r. Przeniesienie posiadania urządzeń udowadnia decyzja Wojewody (...) z 5.11.1998r. i akt notarialny z 30.06.2007r. Nie było innych posiadaczy urządzeń elektroenergetycznych poza Skarbem Państwa i jego jednostkami. Nie mogło być też tak, że jakieś urządzenia tego typu nie były objęte w posiadanie przez Skarb Państwa. Według uczestnika planowanie budowy urządzeń ma na celu ich jak najszybsze wybudowanie, więc zasady doświadczenia życiowego wskazują, że niezwłocznie po zaplanowaniu budowy ma miejsce sama budowa i rozpoczyna się przepływ prądu. Początek posiadania służebności to wejście na cudzy grunt w celu budowy urządzeń. Poprzednik prawny uczestnika był w dobrej wierze, bo zajął grunt legalnie, za zgodą ówczesnego właściciela nieruchomości, przez lata nikt nie zgłaszał jakichkolwiek zarzutów. Uczestnika chroni dobra wiara z art.7 k.c. To wnioskodawca winien ją obalić.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą. Podzielił ustalenia i ocenę Sądu Rejonowego, a argumenty apelacji uznał za niezasadne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu Rejonowego i przyjmuje za własne (art.382 k.p.c.), za wyjątkiem nieprecyzyjnych ustaleń odnośnie szerokości pasa służebności. Sąd Rejonowy bowiem przyjął je za opinią biegłego, ale opisując poszczególne pasy wskazywał strefę służebności i strefę wokół elementów naziemnych. Tymczasem to, co sąd nazywa strefą służebności, to w istocie, zgodnie z opinią biegłego J. M., pasy służebności pod przewodami sieci elektroenergetycznej, a to, co Sąd nazywa strefami wokół elementów naziemnych, to pasy służebności wokół elementów naziemnych (czyli obejmujące powierzchnię słupów i teren wokół nich). Tym samym powierzchnie służebności są sumami obu powierzchni wyliczonych dla każdej z działek (oprócz działki (...), bo na niej nie ma słupów, przebiega nad nią tylko linia). Nadto Sąd Rejonowy zrobił błąd odnośnie pasa służebności w zakresie elementów naziemnych na działce (...), bo wynosi on 101m², a nie 6m². Jednakże te błędy uzasadnienia nie przekładają się na wadliwość samego postanowienia, ponieważ Sąd Rejonowy słusznie odwołał się do opinii biegłego J. M. jako integralnej części postanowienia odnośnie przebiegu i szerokości pasów eksploatacyjnych. Opinia natomiast jest prawidłowa.

Sąd Okręgowy podziela ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy oraz podstawę prawną rozstrzygnięcia i przyjmuje za własne, za wyjątkiem części ustaleń odnośnie wynagrodzenia za ustanowienie służebności oraz oceny odnośnie wysokości wynagrodzenia. W tym zakresie Sąd Rejonowy w części nieprawidłowo zastosował prawo materialne.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art.233 w zw. z art.227 i 231 k.p.c. w zakresie odnoszącym się do dowodów z dokumentów. Rację ma Sąd Rejonowy wytykając uczestnikowi, że nie powołał konkretnych dowodów z dokumentów na konkretne okoliczności, z których wywodzi skutki zasiedzenia: kiedy linie i urządzenia zostały zbudowane na obu nieruchomościach, kiedy zostały oddane do eksploatacji i od kiedy zaczął się przesył prądu. W odpowiedzi na wniosek w części dotyczącej wniosków dowodowych uczestnik na te okoliczności powołał jedynie dowód z zeznań świadka M. P.. Poza tym wnioski dowodowe dotyczyły rodzaju linii i urządzeń, ich posadowienia na nieruchomościach, znaczenia dla uczestnika i miejscowej społeczności, przeniesienia posiadania linii i urządzeń, zakresu współkorzystania i współczynnika „k”, daty budowy urządzeń i podłączenia do sieci, dat modernizacji i czy miały wpływ na przebieg linii, nadto dotyczyły dowodu z opinii biegłego z dziedziny elektroenergetyki. Jednakże słusznie uznał Sąd Rejonowy, że dowód z opinii biegłego nie ma na celu ustalenia faktów istotnych do rozstrzygnięcia sprawy, ale dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych z określonej gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła, a także innych umiejętności, niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Kwestie dotyczące daty pobudowania linii i urządzeń oraz początku przesyłu prądu nie dotyczą wiedzy z dziedziny elektroenergetyki, ale faktów, które powinny być dowodzone za pomocą środków pozadowodowych (art.228-230 k.p.c., w części art.232 k.p.c.) albo na podstawie dokumentów, zeznań świadków i stron bądź innych dowodów nakierowanych na ustalenie faktów, a nie ich weryfikowanie wiedzą specjalną. Idąc takim rozumowaniem uczestnika należałoby powołać biegłego z dziedziny medycyny do ustalenia daty budowy

szpitala. Skoro uczestnik twierdzi, że czas wybudowania urządzeń i podłączenia do sieci oraz początek przesyłu prądu wynikają z przedstawionych dokumentów, powinien wskazać, z jakiej treści konkretnych dokumentów to wynika. Najczęściej w takim wypadku sąd ma wystarczającą wiedzę do weryfikacji tak sformułowanych twierdzeń i powołanych dokumentów. A przede wszystkim w takim wypadku sąd może ocenić, czy potrzebuje biegłego z określonej specjalności do weryfikacji treści dokumentów, w tym użytych wyrażen fachowych czy zwrotów zrozumiałych tylko dla fachowca. Uczestnik nie wskazał, z których konkretnie dokumentów i z jakiej ich treści wywodzi wnioski dotyczące daty wybudowania linii i urządzeń, daty podłączenia do sieci oraz początku przepływu prądu. Nie ma żadnych podstaw do powoływania biegłego w sytuacji ogólnie sformułowanego wniosku o tym, że biegły posiada wiedzę pozwalającą na interpretowanie historycznych dokumentów z dziedziny elektroenergetyki i że on ustali, kiedy urządzenia zostały wybudowane i podłączone do sieci i od kiedy zaczął płynąć prąd oraz złożenia pliku dokumentów bez bliższego określenia, czego konkretnie który dokument ma dowodzić. Niezasadny jest więc zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art.233 w zw. z art.227 i 278 k.p.c.

Nawiązując do odpowiedzi na wniosek dodać trzeba, że na stronie 4-5 uczestnik wskazał, że dysponuje dokumentacją prawno-administracyjną i budowlaną będącą podstawą przeprowadzenia inwestycji pobudowania spornych urządzeń. Nie wskazał jednak w tym miejscu, o jakie dokumenty chodzi i czego dowodzą. Uczestnik powołał na str.8 odpowiedzi 19 dokumentów, ale na okoliczność posadowienia linii i urządzeń i ich rodzaju. Wskazał także (str.9), że od czasu ich wybudowania i podłączenia do sieci korzystali z nich jego poprzednicy prawni i in sam, ale kiedy doszło do pobudowania i z czego ma to wynikać, nie wyjaśnił. Od str.9 uzasadnienia odpowiedzi na wniosek uczestnik omawia kwestie zasiedzenia służebności przesyłu. Wskazuje na daty pobudowania urządzeń (str.10), ale nie wyjaśnia, z jakich dowodów mają one wynikać. Znaczna część uzasadnienia odpowiedzi na wniosek poświęcona jest zaprezentowaniu dorobku Sądu Najwyższego o dopuszczalności zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, przesłankom do tego prowadzącym, przekształceniom podmiotowym przedsiębiorstw energetycznych z odniesieniem do poprzedników prawnych uczestnika, przeniesieniu posiadania majątku i praw do nieruchomości, na których znajdują się linie i urządzenia i ciągłości posiadania (str.10-22) Z kolei str.22-23 poświęcone są ustaleniu współczynnika „k”, str. 23-25 kwestii dobrej wiary, str. 25-26 kwestii wynagrodzenia za ustanowienie służebności, a str.27-28 kwestii ograniczenia prawa własności, zasadom współżycia społecznego i nadużyciu prawa podmiotowe. Sąd Okręgowy z uwagą zapoznał się z odpowiedzią na wniosek. Jednakże jej treść w większości jest mu znana z poprzednich spraw z udziałem tego samego podmiotu i pełnomocnika, nadto z orzeczeń Sądu Najwyższego i lektur opracowań przedstawicieli doktryny prawa cywilnego. Prawo materialne sąd stosuje z urzędu. Natomiast udowodnienie faktów, które pozwolą na dokonanie subsumcji pod to prawo, jest obowiązkiem wnioskodawcy i uczestnika postępowania. W tak obszernej odpowiedzi na wniosek znalazły się szerokie omówienia teoretycznych kwestii dotyczących zasiedzenia, a zabrakło wskazania dowodów na wykazanie podstawowych faktów, z których wynikałby w świetle prawa materialnego wniosek o zasiedzeniu służebności przesyłu przez poprzednika prawnego uczestnika albo przez niego samego. Udowodnienia tych faktów nie zastąpi najbardziej obszerna odpowiedź na wniosek. Dodać trzeba, że świadek M. P. zeznał, że o tym, że linia została wybudowana w latach siedemdziesiątych, dowiedział się z dokumentów. Jeśli tak, to nie było żadnej przeszkody, aby uczestnik wskazał, z których konkretnie dokumentów to wynika. Na rozprawę 14.06.2018 r., na której świadek był przesłuchiwany, nie stawiał się nikt za uczestnika postępowania. Gdyby się stawiał, miałby możliwość zadania pytań, z których konkretnie dokumentów wynika fakt pobudowania linii, oddania jej do eksploatacji i rozpoczęcie jej użytkowania przez przesyłanie prądu do odbiorców. Takiego obowiązku nie miał sąd prowadzący postępowanie, szczególnie w sytuacji, gdy chodzi o uczestnika będącego przedsiębiorcą i reprezentowanego przez radcę prawnego.

Do odpowiedzi na wniosek uczestnik dołączył odpisy dokumentów. Swoim twierdzeniom o datach pobudowania urządzeń i włączenia do eksploatacji, zawartych na str.10 odpowiedzi, nie przyporządkował jednak tych dokumentów. Nie wyjaśnił, z których dokumentów wynikają opisane okoliczności. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia szczegółowo wymienił i opisał te dokumenty (str.8-12 uzasadnienia). Apelujący w apelacji w ogóle nie odniósł się do tej szczegółowej oceny w kontekście treści dokumentów i nie wyjaśnił, co do którego z dokumentów Sąd Rejonowy w jego ocenie się pomylił i z jakiej jego treści to wynika. Uczestnik odwołał się jedynie do decyzji o zatwierdzeniu planu realizacyjnego z 13.01.1976 r. oraz zestawienia montażowego zużytych materiałów. Otóż nie ma w

aktach odpisu decyzji z 13.01.1976 r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego, a jedynie odpis decyzji z 13.02.1976 r. Jeśli apelujący miał na myśli ten dokument, to jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, dotyczy planu realizacji inwestycji liniowej w S., a nie samej realizacji. Odnośnie zestawienia zużytych materiałów to uczestnik złożył dwa takie zestawienia, zawarte są na k.60v i 67 akt sprawy. Nie wiadomo, do którego zestawienia apelujący odnosi swój zarzut. Jeśli do obu, to trafnie Sąd I instancji wskazał, że brak na nich dat i informacji, czego dotyczą zużyte materiały. W uzasadnieniu apelacji uczestnik dodatkowo wskazał, że sąd pominął te dowody, w których znajdują się daty. Nie wyjaśnia jednak, o jakie inne dokumenty chodzi (oprócz powołanej w zarzucie decyzji z 13.02.1976 r.), które zawierają daty i jaka ich treść udowadnia jakie okoliczności. Wskazuje też, że dokumenty odnoszące się do środków trwałych to dokumenty księgowe przyjęcia linii – urządzeń przesyłowych na majątek. To dowolne twierdzenie uczestnika, nie podnoszone zresztą na etapie I instancji. Z zestawienia (k.60) nie wynika, czy chodzi o materiały do projektowania linii, czy materiały zużyte do jej budowy. Brak na nich daty. Z zestawienia na k.67 wynika, że dotyczy materiałów zużytych na budowę linii oświetlenia ulicznego na słupach żelbetowych we wsi S.. Brak jednakże daty i nie wiadomo, czy linia oświetlenia to to samo, co linia niskiego napięcia 0,4kV, a jeśli tak, czy wskazane materiały dotyczą spornej linii. Brak też dowodów na to, że dokumenty te stanowiły podstawę do przyjęcia urządzeń elektroenergetycznych na majątek poprzednika prawnego uczestnika. Z kolei dokument dotyczący stacji transformatorowej dowodzi jedynie tego, że w styczniu 1976r. A. C. wyraził zgodę na „ustanowienie” na jego gruncie sieci transformatorowej. Nie świadczy natomiast o tym, gdzie jest grunt oświadczającego oraz czy i kiedy stację wybudowano.

Apelujący zamiast starannie przeanalizować złożone dokumenty i wskazać, z których z nich wynikają fakty odnoszące się do budowy sieci, oddania do użytkowania i rozpoczęcia eksploatacji, proponuje, aby dokumenty te ocenił biegły i aby to biegły wywiódł z nich, kiedy pobudowano urządzenia przesyłowe, kiedy oddano je do eksploatacji i od kiedy płynie w nich prąd. Nie da się jednak tego zrobić na podstawie dokumentów w wielu przypadkach bez dat, zatem nie wiadomo, kiedy wytworzonych, dotyczących fazy projektowania i konsultacji, na podstawie map przebiegu linii, z których nie wynika, czy chodzi o linie projektowaną, czy istniejącą, na podstawie dokumentów dotyczących zużytych materiałów, co do których nie wiadomo, w jakim celu ich użyto, na jakiej budowie i kiedy. Rację ma więc Sąd Rejonowy, że przedstawione przez uczestnika kopie dokumentów robią wrażenie zebranych przypadkowo, których wspólną cechą jest to, że dotyczą linii elektroenergetycznych i urządzeń w miejscowości R. i S.. Sąd nie jest od tego, aby wyręczać uczestnika postępowania w prawidłowym formułowaniu wniosków dowodowych oraz przedstawienia dowodów wykazujących twierdzone i sporne fakty.

Nie ma racji uczestnik próbując wywieść korzystne dla siebie skutki prawne w fakt, że w dacie formułowania wniosków dowodowych w odpowiedzi na wniosek (marzec 2018 r.) nie obowiązywał art.235¹ k.p.c. Rzeczywiście, przepis został wprowadzony 7.11.2019 r. na podstawie ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469) Do tego czasu nie było przepisu odnoszącego ten obowiązek wprost do wszystkich dowodów, ale jedynie do zeznań świadków (art.258 k.p.c., uchylony z dniem 7.11.2019 r.). Praktyka orzecznicza była jednak inna, a przepis art.227 k.p.c. przesądzał o tym, że przedmiotem dowodu (każdego) mogły być tylko fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Brak wskazania we wniosku dowodowym, jaki fakt ma udowodnić przedstawiony dowód z dokumentu, uniemożliwiał ocenę, czy chodzi o fakt istotny i czy jest on sporny. Obowiązek przedstawiania dowodów (zawarty w art.3 i 232 zdanie pierwsze k.p.c.) także się nie zmienił. Nie do zaakceptowania zatem była czasem zdarzająca się praktyka powoływania dowodów innych, niż z zeznań świadków, na ogólną okoliczność „zasadności przedstawionych twierdzeń” czy „zasadności zarzutu zasiedzenia”. Praktyka przedstawiania dowodów była jednakże w większości taka, że strona wskazywała fakty, które mają one udowodniać. Zmiana stanu prawnego przez wprowadzenie art.235² k.p.c. ma charakter porządkowy, sankcjonujący dotychczasową praktykę sądów.

Podkreślić jednak trzeba, że mimo nie powołania przez uczestnika konkretnych faktów, które mają wynikać z konkretnych dokumentów, Sąd Rejonowy te dokumenty szczegółowo opisał i ocenił. Apelujący tę ocenę jedynie ogólnikowo zanegował, bez odniesienia do treści poszczególnych dokumentów. Taka ogólna polemika z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy nie skutkuje zasadnością zarzutu z art.233 § 1 k.p.c. Ocena Sądu

Rejonowego jest zgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, bierze pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody i wszystkie okoliczności sprawy.

Ma rację apelujący wykazując niekonsekwencję Sądu Rejonowego, zawartą na str. 19 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, a polegającą na tym, że Sąd stwierdził, że uczestnik dowiódł jedynie, że przez nieruchomości (powinno być nieruchomości) wnioskodawcy przebiegają linie elektroenergetyczne, których budowa była planowana w 1970 i w 1977 r. (powinno być : 1976 r.) Słusznie konstatuje, że skoro tak, to Sąd Rejonowy ocenił, że urządzenia na nieruchomości wnioskodawcy to te same urządzenia, których budowę planowano w latach 70-tych. Przytoczony wniosek Sądu Rejonowego na str.19 uzasadnienia nie współgra z ustaleniami faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Rejonowy nie ustalił bowiem, że w latach 70-tych (czy raczej w latach 60-tych i 70-tych, bo dokument na k.508 wskazuje na lata 60-te, a dokumenty na k.63 i 64 na latach 70-te) planowano budowę linii niskiego napięcia w S. i R.. Z kolei z obszernej oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy, a odnoszącej się do dokumentów, stanowisko Sądu nie jest klarowne. Z jednej strony Sąd pisze, że uczestnik złożył przypadkowy zbiór dokumentów, których częścią wspólną jest wyłącznie to, że dotyczą projektów czy też istniejących linii przebiegających przez S. i R.. Dalej jednak pisze, mając zapewne na uwadze opis dokumentów zawarty na str.8-12 uzasadnienia i wskazane na str.10-12 ich mankamenty oraz mając na uwadze brak wyjaśnień uczestnika, jakich okoliczności ma dowodzić każdy z dokumentów, że trudno ustalić, jakiego okresu dotyczą i czy w ogóle mają związek z budową spornych linii i dokonywanie powiązania dokumentów z przedmiotem sprawy, skoro związku tego nie wyjaśnia strona przedstawiająca dowody.

Oceniając uzasadnienie zarzutu i uzasadnienia zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy stwierdza, że wniosek Sądu I instancji na str.19 uzasadnienia jest częściowo nadmiarowy. Z dokumentów złożonych do akt sprawy można co najwyżej wywnioskować, że w S. i R. planowano w latach 60-tych i 70-tych posadowienie linii elektroenergetycznych wraz z urządzeniami. Jednakże nie wynika z nich, czy i kiedy je zbudowano oraz czy ich przebieg jest zgodny z planami z lat 60-tych i 70-tych. Brak dowodu, że linie i urządzenia istniejące na nieruchomościach wnioskodawcy to te same, których budowa była planowana w latach 60-tych i 70-tych. Nawet jednak, gdyby tak było, to i tak nie ma dowodu, kiedy linie i urządzenia zostały pobudowane i oddane do eksploatacji oraz kiedy rozpoczął się przesył prądu do odbiorców. Z planów budowy linii, przy braku innych dowodów, choćby z zeznań świadków czy stron bądź okoliczności bezspornych, nie da się na zasadzie art.231 k.p.c. wyciągnąć wniosków o czasie budowy linii, oddaniu jej do eksploatacji i momencie rozpoczęcia przesyłu prądu.

Nie jest też tak, jak twierdzi apelujący, że wszystkie fakty prowadzące do stwierdzenia zasiedzenia służebności były bezsporne. W piśmie z 16.04.2018 r. wnioskodawca zanegował zarzut zasiedzenia służebności i wskazał, że uczestnik nie udowodnił daty wybudowania urządzeń przesyłowych oraz daty rozpoczęcia ich eksploatacji zgodnie z przeznaczeniem. Zakwestionował przedłożone odpisy dokumentów, żądając złożenia ich oryginałów oraz twierdząc, że nie wynikają z nich powyższe fakty. Zakwestionował także posiadanie urządzeń przesyłowych przez poprzedników uczestnika, dokonywanie modernizacji i konserwacji. Zatem niesłuszny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art.233 w zw. z art.227, 230, 231 i 232 k.p.c. Nie było możliwe zastosowanie przepisów art.230 i 231 k.p.c., bo pierwszy ma zastosowanie, gdy strona nie wypowie się do twierdzeń strony przeciwnej, a drugi w sytuacji, gdy z ustalonych faktów można wywieść logicznie inne fakty. Odnośnie pierwszego przepisu, to nie może zostać zastosowany do ustalenia daty budowy sieci i urządzeń, ich oddania do eksploatacji i rozpoczęcia przesyłania prądu, bo wnioskodawca te fakty kwestionował. Odnośnie drugiego przepisu uczestnik próbuje konstruować domniemanie faktyczne na podstawie art.231 k.p.c. twierdząc, że z planów realizacji jakiejś inwestycji należy wysnuć wniosek, że została ona „szybko” wykonana. Wskazuje bowiem, że planowanie budowy urządzeń ma na celu ich „jak najszybsze” wybudowanie, a skoro wybudowano urządzenia przesyłowe, to zasady doświadczenia życiowego nie pozwalają na uznanie, że nie płynął w nich prąd. Takie wnioski oczywiście nie płyną z ustalenia odnoszącego się do planów budowy jakiegokolwiek inwestycji, a przykłady inwestycji, które pozostały w sferze planowania, możnaby mnożyć.

Zupełnie dowolne jest twierdzenie uczestnika zawarte w zarzucie I.4., że z dokumentów przedstawionych w sprawie wynika, że uczestnik przeprowadził pełną drogę administracyjno-prawną niezbędną do pobudowania linii. Takie twierdzenie jest nieporozumieniem, a przekonuje o tym opis dokumentów dokonany przez Sąd Rejonowy. Dodać

można, że brak choćby pozwolenia na budowę czy dokumentów z odbioru technicznego czy przekazania linii i urządzeń do użytkowania. Podobnie z żadnego dokumentu nie wynika zgoda ówczesnych właścicieli nieruchomości na pobudowanie linii i urządzeń. Zarzut naruszenia zatem art.233 w zw. z art.227, 230, 231 i 232 k.p.c. opisany w pkt I.4. apelacji jest oczywiście niezasadny.

Stanowiska wnioskodawcy i uczestnika wytworzyły zatem sytuację, w której sporne było w I instancji to, kiedy linia elektroenergetyczna wraz z urządzeniami zostały zbudowane, oddane do eksploatacji i od kiedy odbywa się nimi przesył prądu. Zarzut zasiedzenia złożył uczestnik, on wywodził z niego skutki prawne, bo jest to zarzut niweczący żądanie wnioskodawcy. To uczestnik winien zatem udowodnić przesłanki prowadzące do zasiedzenia (art.232 zd. 1 k.p.c.) i to on ponosi materialne ujemne skutki braku dowodu (art.6 k.c.) Uczestnik obowiązkowi dowodowemu nie sprostał. Brak udowodnienia, kiedy i kto zajął grunt stanowiący obecnie własność wnioskodawcy, kiedy zostały pobudowane urządzenia elektroenergetyczne, kiedy oddano je do użytku i od kiedy zaczęło się przesyłanie prądu uniemożliwia ustalenie czasu posiadania urządzeń przez uczestnika i jego poprzedników, a więc czasu posiadania nieruchomości wnioskodawcy przez uczestnika i jego poprzedników prawnych w zakresie właściwym dla wykonywania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, a od 2008 r. służebności przesyłu, który prowadziłby do zasiedzenia służebności.

Odnosnie początku biegu terminu zasiedzenia, to w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1967 r. III CZP 12/67 (OSNC 1967, nr 12, poz. 212) został wyrażony pogląd, że pod rządem prawa rzeczowego (kodeksu cywilnego) bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej rozpoczyna się od chwili, gdy posiadacz tej służebności przystąpił do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia (art 184 pr. rzecz, art 292 KC). Na gruncie aktualnie obowiązującego kodeksu cywilnego prezentowano pogląd, że początkiem biegu zasiedzenia jest dzień, w którym rozpoczęto korzystanie z linii przesyłowej zgodnie z przeznaczeniem, to jest, gdy rozpoczął się przesył prądu (tak postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 2 marca 2017 r. V CSK 342/16, Legalis) Jednakże wydaje się, że przeważa pogląd, że moment początkowy biegu zasiedzenia określa się jako dzień wejścia przez przedsiębiorcę na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej. (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 24 maja 2013 r. V CSK 287/12 opubl. OSNC 2014/2/20; Biul. SN rok 2013, Nr 10; Biuletyn SN-IC 2014/1; MOP 2014/8/413, wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 sierpnia 2017 r. IV CSK 609/16, wykładnia uwzględnia art.305⁽¹⁾ kc, a więc przepis, który wszedł w życie 3.8.2008 r.). Na podstawie dowodów zebranych w sprawie nie można jednak stwierdzić żadnej z wyżej wymienionych okoliczności, od której możnaby liczyć bieg terminu zasiedzenia.

Niesporne jest, że uczestnik jest właścicielem urządzeń przesyłowych (linii i słupów) położonych na nieruchomościach wnioskodawcy. Z tego jednak nie wynika, od kiedy tak jest, czy właścicielem byli jego poprzednicy prawni, kiedy te urządzenia pobudowano, kiedy oddano do użytkowania i od kiedy przesyłany jest nimi prąd. Zatem aby w ogóle dokonać subsumpcji pod przepisy prawa materialnego o zasiedzeniu, uczestnik winien udowodnić początek biegu zasiedzenia, czyli objęcia w posiadanie nieruchomości wnioskodawcy w celu wybudowania urządzeń przesyłowych, ewentualnie, w razie niemożności udowodnienia tego faktu, udowodnić moment oddania inwestycji do użytkowania albo choćby moment rozpoczęcia przesyłu prądu, ewentualnie to, od kiedy na pewno linia jest użytkowana. Od tak ustalonej daty można liczyć okres dalszego posiadania nieruchomości w zakresie treści służebności, a więc polegającego na korzystaniu z urządzeń do przesyłu prądu. Uczestnik nie udowodnił, że objął w posiadanie nieruchomości, których obecnym właścicielem jest wnioskodawca, odpowiednio w 1970 i 1976 r. Jedyne, co udowodnił zeznaniami świadka P., to że zajmuje się on eksploatacją linii od 8 lat. Świadek złożył zeznania w czerwcu 2018 r., zatem na podstawie zeznań tego świadka można ustalić, że uczestnik posiadał linie i urządzenia przynajmniej w 2010 roku. Wszelkie inne daty objęcia w posiadanie nieruchomości wnioskodawcy przez uczestnika są tylko prawdopodobne w stopniu bardzo niepewnym. Dotyczy to także wskazywanych przez uczestnika lat 1970 i 1976. Brak udowodnienia tego momentu (zdarzenia w czasie), to jest posiadania spornej linii przed 2010 rokiem skutkuje tym, że puste są zarzuty prawa materialnego odnoszące się do okresu posiadania (10 i 20 lat do 1990 r. i 20 i 30 lat od 1990 r. w zależności od dobrej bądź złej wiary). Nie można także ocenić możliwości doliczenia posiadania poprzednika na podstawie art.176 k.c. Uczestnik nie udowodnił bowiem, czy i kto posiadał nieruchomości wnioskodawcy przed 2010 rokiem.

Kwestia dobrej bądź złej wiary nie ma więc istotnego znaczenia. Miałyby wtedy, gdyby uczestnik udowodnił okres prowadzący do zasiedzenia i gdyby w związku z tym udowodnił, kiedy objął nieruchomości w posiadanie w zakresie treści służebności.

Domniemanie przewidziane w art. 7 k.c. jest wiążące dla sądu orzekającego (art. 234 k.p.c.) aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu udowodni złą wiarę. Domniemanie dobrej wiary może być obalone, ponieważ art. 7 k.c. nie wyłącza takiej możliwości. Obalenie domniemania nastąpi tylko w przypadku udowodnienia przez przeciwnika przeciwnieństwa, tj. istnienia złej wiary. Nie wystarczy dowód przeciwny, tj. wykazanie, że dobra wiara może budzić wątpliwości, innymi słowy - że zainteresowany jej nie udowodnił. Właśnie bowiem ze względu na domniemanie sąd - bez dowodu - musi przyjmować istnienie dobrej wiary. (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2017 r. IV CSK 609/16). Jednakże obalenie domniemania dobrej wiary nie musi oznaczać udowadniania złej wiary. Fakty istotne dla rozstrzygnięcia są ustalane wszak także za pomocą środków pozadowodowych (art.228-231 kpc), a sąd bierze pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy. Domniemanie może być obalone przez same okoliczności faktyczne wskazujące w niewątpliwy sposób na istnienie złej wiary posiadacza. (Komentarz do art.224 Kodeksu cywilnego pod red. J. Gudowskiego LEX) Stąd każde domniemanie, nie tylko domniemanie dobrej wiary, może zostać obalone w drodze ustaleń wynikających z okoliczności powszechnie znanych, znanych sądowi urzędowo albo przyznanych przez przeciwnika, w drodze wnioskowań opartych na zasadach logiki oraz doświadczenia życiowego. Nadto Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego zaprezentowany w uchwale Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 2016 r. (III CZP 86/16), że rozstrzygając, czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w złej wierze, należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności; domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien był wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Biul. SN 2016 nr 12, www.sn.pl, Rzeczp., MoP 2017 nr 2, str. 59, Biuletyn SN - IC 2017 nr 1, Przeg.Orz. SA Gd. 2017 nr 1, str. 138, OSNC 2017 nr 9, poz. 98, str. 30, Legalis)

Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w dalszej części uzasadnienia uchwały Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 2016 r. (III CZP 86/16), że obala niewątpliwie domniemanie dobrej wiary nieuprawnionego posiadacza nieruchomości w zakresie treści służebności przesyłu wykazanie w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia lub w innej sprawie przy rozstrzygnięciu podniesionego w niej zarzutu zasiedzenia, że uzyskał on to władztwo całkowicie samowolnie, tj. nie zawierając odpowiedniej umowy z właścicielem, ani nie uzyskując odpowiedniej decyzji administracyjnej na podstawie właściwych przepisów (obecnie w praktyce doniosłość w tym względzie jako ewentualna podstawa nabycia uprawnienia do posadowienia urządzeń przesyłowych mają tylko dwa przepisy z wcześniej omówionych: art. 35 ust. 1 WywłNierU i art. 70 ust. 1 GospGruntU). W dobrej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo błędnie przypuszcza, że prawo to mu przysługuje, jeśli tylko owo błędne przypuszczenie w danych okolicznościach sprawy uznać należy za usprawiedliwione. Z kolei w złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten, kto wprawdzie nie ma świadomości co do nieprzysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. Tym samym, dobrą wiarę wyłącza zarówno pozytywna wiedza o braku przysługującego prawa, jak i brak takiej wiedzy wynikający z braku należytej staranności, a więc niedbalstwa. O dobrej lub złej wierze decydują konkretne okoliczności danej sprawy i na ich podstawie należy badać stan świadomości konkretnego posiadacza, w tym również wypełnienie obowiązku dołożenia należytej staranności. Dobrą wiarę posiadacza wyłącza ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie. Zła wiara wiąże się bowiem z powzięciem przez posiadacza informacji, które - racjonalnie ocenione - powinny wzbudzić w nim uzasadnione podejrzenie, że nie przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje. (tak Komentarz do art.224 Kodeksu cywilnego pod red. J. Gudowskiego LEX)

Przy ocenie wiary (dobrej bądź złej) z chwili objęcia w posiadanie nieruchomości w zakresie uprawnień właściwych dla służebności przesyłu, nie sposób przecież pominąć oczywistego faktu, że przedsiębiorcy przesyłowi to duże, profesjonalne podmioty, posiadające rozbudowany fachowy aparat obsługowy, w tym zarząd i służby

prawnicze. Nie sposób przyjmować w normalnym biegu spraw, bez zupełnie szczególnych okoliczności konkretnego przypadku, że zarząd wyspecjalizowanego podmiotu gospodarczego nie ma wiedzy o tym, na jakiej podstawie przedsiębiorstwo włada określoną nieruchomością. Gospodarka przedsiębiorstw przesyłowych jest sformalizowana. Zarząd przedsiębiorstwa przesyłowego, spółki prawa handlowego, a w warunkach przedsiębiorstw państwowych jego dyrektor, dysponuje dokumentami, z których wynikają określone prawa przedsiębiorstwa, w tym w zakresie korzystania z nieruchomości osób trzecich. Jeśli takich dokumentów brak, w szczególności zgody właściciela nieruchomości bądź decyzji administracyjnej wydanej w trybie ustawy wywłaszczeniowej, ewentualnie orzeczenia sądu, trudno uznać, aby przedsiębiorstwo przesyłowe działające przez swoje organy było w dobrej wierze obejmując cudzy grunt w celu pobudowania na nim urządzeń i dalszego ich utrzymywania. Nawet, jeśli właściciel nieruchomości specjalnie przeciwko temu nie protestuje. Bierność właściciela nie oznacza bowiem sama w sobie zawarcia umowy o korzystanie z gruntu czy wyrażenia na takie korzystanie zgody. To z kolei implikuje po stronie przedsiębiorstwa przesyłowego złą wiarę, a więc dłuższy termin prowadzący do zasiedzenia.

Sąd Okręgowy nie podziela jednak oceny Sądu Rejonowego, że uczestnik dla udowodnienia korzystania z trwałego i widocznego urządzenia winien udowodnić jakieś inne okoliczności oprócz wykorzystywania urządzeń do przesyłu prądu np. pobieranie pożytków, przeprowadzanie konserwacji i remontów. Wystarczające jest udowodnienie korzystania z urządzeń zgodnie z przeznaczeniem, a więc wykorzystywanie ich do przesyłu prądu, co implikuje fakt, że nieruchomości, na których są posadowione, są w tym celu wykorzystywane. W niektórych sprawach właściciele nieruchomości nie kwestionują tego, że prąd jest dostarczany do ich nieruchomości sporną linią od wielu lat, często od lat sześćdziesiątych bądź siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Czasem wynika to z przeprowadzonych dowodów w postaci zeznań świadków – mieszkańców miejscowości, przez którą biegnie linia elektroenergetyczna. Dostarczanie tą linią prądu do odbiorców, jeśli jest udowodnione bądź bezsporne, wystarczy do ustalenia korzystania z trwałego i widocznego urządzenia znajdującego się na cudzej nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem.

Uczestnik udowodnił, że przynajmniej od 2010 roku korzysta z linii i słupów na nieruchomości wnioskodawcy w tym właśnie celu. Jednakże nie udowodnił, kiedy objął te nieruchomości w posiadanie w tym celu i od kiedy korzysta z nich w celu przesyłu prądu. Tym samym zarzuty naruszenia art.172 i 176 w zw. z art.292 i 352 k.c. oraz art.305¹ i art.305⁴ k.c. przez niezastosowanie tych przepisów i brak stwierdzenia zasiedzenia służebności są niezasadne.

Podobnie jeśli chodzi o zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art.7 k.c. i art.234 k.p.c. Ocena wiary posiadacza służebności ma znaczenie, gdy po pierwsze da się ustalić moment objęcia w posiadanie nieruchomości przez posadowienie na nich urządzeń przesyłowych i rozpoczęcie przesyłu prądu), po drugie, gdy trwa to przez czas niezbędny do stwierdzenia zasiedzenia. W tej sprawie jasne jest, że uczestnik jest posiadaczem służebności, ale udowodnił, że najdalej od 2010 roku, przy czym posiadanie prowadzące do zasiedzenia zostało przerwane w 2018 r. złożeniem wniosku o ustanowienie służebności przesyłu (art.175 k.c. w zw. z art.123 par.1 pkt 1 k.c.) Zatem kwestia wiary jego posiadania nie jest istotna dla rozstrzygnięcia, bo nawet przy przyjęciu dobrej wiary, nie minąłby okres niezbędny do stwierdzenia zasiedzenia. Wszelkie więc rozważania o rodzaju wiary uczestnika, zawarte w apelacji, pozostają jedynie teoretyczne.

Poza tym rację ma Sąd Rejonowy, że brak jakichkolwiek faktów, z których można by wywodzić dobrą wiarę uczestnika bądź ewentualnie jego poprzedników prawnych. Nie stanowi o tym brak sprzeciwu byłych właścicieli co do posadowienia urządzeń elektroenergetycznych na nieruchomościach będących własnością wnioskodawcy (jeśli te urządzenia tam wtedy były posadowione, co nie zostało udowodnione). Sam brak sprzeciwu ówczesnego właściciela nie oznacza wszakże zgody na korzystanie z cudzej nieruchomości i nie świadczy o tym, aby posiadacz miał usprawiedliwione okoliczności przekonanie, że służy mu prawo, które faktycznie wykonuje. Brak dowodu na istnienie umowy z właścicielami nieruchomości odnośnie korzystania z nich przez uczestnika bądź jego poprzedników w celu utrzymywania urządzeń do przesyłu prądu. Brak dowodu na istnienie innych zdarzeń faktycznych i prawnych, które usprawiedliwiłyby świadomość uczestnika bądź jego poprzedników prawnych korzystania w dobrej wierze z tych nieruchomości. Nie ma dowodów na to, że wydano decyzje administracyjne, z których wynikałby tytuł poprzedników prawnych wnioskodawcy do zajęcia gruntu, pobudowania urządzeń elektroenergetycznych i ich dalszego użytkowania.

Rację ma Sąd Rejonowy, że domniemanie dobrej wiary może być obalone w okolicznościach sprawy, w tym na podstawie wnioskowań opartych o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Zawodowy charakter działalności uczestnika, dysponowanie rozbudowanym aparatem osobowo-rzeczowym do obsługi działalności, dokumentowanie działalności, w tym posiadanych zasobów nie pozwala uznać, że zarządcy uczestnika bądź jego poprzedników prawnych nie zdawali sobie sprawy, że nie dysponowali żadnym dokumentem, z którego wynikałoby prawo do posiadania nieruchomości wnioskodawcy. Brak okoliczności, w których zasady współżycia społecznego przemawiały za odejściem od przyjętego powszechnie rozumienia dobrej i złej wiary na gruncie przepisów o zasiedzeniu nieruchomości, a więc i zasiedzeniu służebności. Okoliczności przywołane przez Sąd Rejonowy na str.23 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia są słuszne, a Sąd Okręgowy je podziela, podobnie, jak poglądy zawarte w postanowieniu Sądu Najwyższego z 21.11.2019 r.

Zarzut odnoszący się do naruszenia art.305¹ i 305² § 1 i 2 k.c. jest zasadny jedynie w części odnoszącej się do art. 305² § 2 w zw. z art.305¹ k.c., bowiem art. 305² § 1 k.c. dotyczy sytuacji, gdy właściciel odmawia zawarcia umowy służebności przesyłu, a domaga się jej ustanowienia przed sądem przedsiębiorca przesyłowy. W sprawie to właściciel wystąpił do sądu o ustanowienie służebności, bo odmawia jej ustanowienia przedsiębiorca. Jednakże zarzut naruszenia art. 305² § 2 w zw. z art.305¹ k.c. jest tylko częściowo słuszny, to jest w zakresie, w jakim odnosi się do ustalenia wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności na działkach nr (...). Nie jest natomiast zasadny odnośnie działki nr (...).

Zgodnie z art. 305⁽²⁾ § 1 i 2 k.c. wynagrodzenie za obciążenie nieruchomości służebnością przesyłu winno być „odpowiednie”. Ustawodawca nie określił kryteriów, które należy uwzględnić przy określaniu wysokości wynagrodzenia. Kryteria te zostały wypracowane w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w licznych wypowiedziach doktryny. Wynagrodzenie powinno być ustalane każdorazowo indywidualnie i dostosowane do okoliczności konkretnego wypadku, a Sąd ustalając jego wysokość dysponuje pewną swobodą, co nie oznacza, że może je ustalić dowolnie. Przy wyborze charakteru wynagrodzenia trzeba mieć na względzie okoliczności sprawy i interes stron. Formułuje się szereg okoliczności, które w razie ich wystąpienia w sprawie mogą mieć wpływ na wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu. Czynniki, które mogą wywierać wpływ na jego wielkość, są: 1) charakter nieruchomości, która ma być obciążona – położenie, rodzaj, rozmiar, kształt; 2) jej społeczno-gospodarcze przeznaczenie ujęte w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a w ich braku właściwości terenu i sposób korzystania z nieruchomości sąsiednich; 3) utrata pożytków; 4) zakres ograniczenia w prawie rozporządzania, swobodnego decydowania o przeznaczeniu i zagospodarowaniu nieruchomości, która ma być obciążona; 5) zakres i sposób ingerencji przedsiębiorcy w prawa właściciela nieruchomości, która ma być obciążona; 6) zakres i sposób pozbawienia władztwa nad nieruchomością, która ma być obciążona; 7) umiejscowienie urządzeń; 8) trwałość i nieodwracalność obciążenia w dłuższej perspektywie (post. SN z 8.2.2013 r., IV CSK 317/12, Legalis; post. SN z 27.2.2013 r., IV CSK 440/12, Legalis). Wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu może być odpowiednio zmniejszona, gdy jej ustanowienie służy również zwiększeniu użyteczności nieruchomości obciążanej. Górną granicą wynagrodzenia z tytułu ustanowienia służebności przesyłu powinna być co do zasady wartość zajętej nieruchomości (np. M. Jankowska Komentarz do art.305⁽²⁾ Kodeksu cywilnego tezy 3-5. LEX, K. Osajda Komentarz do art.305⁽²⁾ Kodeksu cywilnego teza 14. Legalis)

Ustalenie współczynnika współkorzystania nie wymaga w niniejszej sprawie opinii biegłego z dziedziny elektroenergetyki. Nie ma bowiem sporu odnośnie szerokości pasa służebności (sam uczestnik postulował po 0,3m od linii w każdą stronę), tego, że powierzchnia zajęta pod słupy jest w 100% wykorzystywana przez uczestnika, co jest logiczne, jak również nie ma sporu co do samej treści służebności. Pozostaje spór odnośnie zakresu współkorzystania z nieruchomości wnioskodawcy pod liniami rozpiętymi nad gruntem. W tym zakresie nie przekonuje uzasadnienie ustalenia współczynnika „k” dla służebności na działkach nr (...). Ma ono charakter teoretyczny. Uzasadnienie biegłego nie odnosi się do sposobu korzystania z nieruchomości przez wnioskodawcę i utrudnień w wykorzystaniu nieruchomości zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem oraz zakresu korzystania z nieruchomości przez uczestnika. Uzasadnienie Sądu Rejonowego też nie przekonuje, a analiza zakresu ingerencji uczestnika w

nieruchomości w wnioskodawcy jest chybiona. Sąd Rejonowy wskazał na przykład na to, że posadowienie urządzeń może mieć wpływ na możliwość stosowania pewnych rodzajów czy metod upraw. Jest to jednak tylko spekulacja, wnioskodawca ani nie twierdził, że ma taki wpływ, ani tym bardziej tego nie udowadniał.

Z treści służebności ustalonej w zaskarżonym postanowieniu wynika rodzaj ingerencji pracowników uczestnika w nieruchomości wnioskodawcy, polegający na wstępie w celu usuwania drobnych awarii, wykonywania bieżących prac eksploatacyjnych i konserwacyjnych, wprowadzania i wyprowadzania nowych obwodów elektrycznych z urządzeń istniejących, przyłączania do sieci nowych podmiotów z sieci istniejącej. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że eksploatacja sieci, jeśli nie nastąpi awaria, jest zasadniczo bezobsługowa. Dokonywane są okresowe obserwacje w celu ustalenia, czy wymaga wykonania jakichkolwiek prac. Sieć funkcjonuje prawidłowo, nie było istotnych awarii. Z zeznań świadka M. P. wynika, że nie można pod linią i w odległości metra od niej sadzić drzew. Uprawy polowe są o tyle ograniczone, że słup należy omijać sprzątem. Jeśli nie wydarzy się awaria, nie wystąpią ekstremalne warunki, to linia jest bezobsługowa. Nie ma potrzeby wykonywania regularnych prac związanych z konserwacją.

Działki w R. (...) to niezabudowane grunty rolne. Mają przeznaczenie rolnicze i w tym celu są użytkowane. Korzystanie z nich przez wnioskodawcę polega na uprawie pola i pobieraniu pożytków naturalnych. Przeszkadzają w tym nie są posadowione na działkach słupy. W zakresie pasów eksploatacyjnych pod słupami współczynnik „k” został określony na 1, co w istocie określa, że w 100% korzysta z tego gruntu uczestnik. Jest to oczywiste, bo w tym zakresie z gruntu w żadnej mierze nie może korzystać wnioskodawca. Jednakże w pozostałej części pasów eksploatacyjnych wyznaczonych w związku z istniejącą linią elektroenergetyczną, takiej sytuacji nie ma. Linia przebiega nad ziemią, nie przeszkadzając w uprawie roli. Jedyną niedogodnością w uprawie pola jest to, że osoba korzystająca z maszyn rolniczych musi z uwagą poruszać się w bezpośredniej bliskości słupów, aby o te słupy nie zawadzić. Drugą niedogodnością dla właściciela nieruchomości jest konieczność znoszenia czynności wymienionych wyżej (usuwanie awarii, drobne naprawy, bieżące prace konserwacyjne i eksploatacyjne, wprowadzania i wyprowadzania nowych obwodów elektrycznych z urządzeń istniejących, przyłączania do sieci nowych podmiotów z sieci istniejącej). Jednakże czynności te dotychczas nie miały miejsca, a okresowe obserwacje sieci w celu ustalenia, czy istnieje potrzeba dokonania tych czynności, nie wymagają nawet wejścia na grunt wnioskodawcy. Sieć funkcjonuje prawidłowo.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy dysponując pewną swobodą w ustaleniu wynagrodzenia i bacząc, aby przy zastosowaniu wymienionych czynników w odniesieniu do konkretnej nieruchomości było ono odpowiednie, ustalił współczynnik współkorzystania z działek (...) w zakresie, w jakim odnosi się ono do pasów służebności pod liniami elektroenergetycznymi, na 0,2. Ingerencja w korzystanie z nieruchomości wnioskodawcy zgodnie z przeznaczeniem jest bowiem niewielka. Tym niemniej uczestnik musi się z liczyć ze sporadycznym wykonywaniem czynności z zakresu eksploatacji. Wnioskodawca nie został pozbawiony pobierania pożytków z pola uprawnego. Bez znaczenia jest natomiast to, czy i jakie pożytki uzyskuje przedsiębiorstwo przesyłowe z przesyłu prądu. (także postanowienie Sądu Najwyższego z 27.02.2013 r. (sygn. akt IV CSK 440/12, LEX nr 1294169).

Inna jest natomiast sytuacja co do działki nr (...). Na niej linia przebiega nad ogrodem przed domem. Stoi tam także słup. Pod linią nie można sadzić drzew. Słup i linia szpecą ogród, zakłócając od frontu estetykę nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym. Tego problemu nie ma na dużym polu uprawnym, gdzie element estetyczny jest w zasadzie obojętny. Mając więc na uwadze charakter nieruchomości i jej społeczno-gospodarcze przeznaczenie oraz ograniczenia właściciela nieruchomości w jej zagospodarowaniu pod linią elektroenergetyczną, jak i zaburzenie przez linie i słupy estetycznego wyglądu frontu nieruchomości mieszkalnej, nie ma podstaw do korekty współczynnika „k” co do wynagrodzenia dla działki nr (...).

Reasumując, wynagrodzenie za ustanowienie służebności dla nieruchomości obejmujących działki (...) powinno zostać obniżone o 3/5 w zakresie, w jakim dotyczy powierzchni w pasach służebności pod przewodami sieci. Nie podlega natomiast obniżeniu w pozostałym zakresie wynagrodzenia za te działki (czyli w zakresie pasów wokół elementów naziemnych) oraz nie podlega obniżeniu co do działki nr (...).

Wynagrodzenie za ustanowienie służebności na działkach (...), przeliczone według wzoru biegłego P. na str. 11 opinii (k.313), wynosi zatem 1.824,68 zł. Bowiem $W = 6,14 \times 152 \times 191 - 0,1) + 6,14 \times 891 \times 0,2(1 - 0,1)$ Łącznie wynagrodzenie za ustanowienie służebności na obu nieruchomościach wynosi zatem 2.564,06 zł (1,824,68 zł + 739,38 zł)

Apelacja okazała się zasadna jedynie w zakresie ustalenia wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności i to także tylko częściowo, dlatego w tej części zaskarżone postanowienia zostało zmienione na podstawie art.386 § 1 w zw. z 13 § 2 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art.385 w zw. 13 § 2 k.p.c. Zakres uwzględnionej apelacji jest nieznaczny, uczestnik nie osiągnął jej głównego celu, czyli oddalenia wniosku o ustanowienie służebności, bo zarzut zasiedzenia okazał się niezasadny. Nie ma więc podstaw do zmiany postanowienia w zakresie odnoszącym się kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnione jest art.520 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. k.p.c. Interesy wnioskodawcy i uczestnika są sprzeczne (uczestnik domagał się oddalenia wniosku, co okazało się nieuzasadnione), zatem zasadne jest zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa radcy prawnego na podstawie § 5 pkt 3) w zw. z § 10 ust.1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Rafał Kubiak Marcin Miczke Ewa Blumczyńska